

**AGATA MICHAŁEK-BUDZICZ (1964-2020),
PRZEMYSŁAW JERZY WITEK (1947-2020),
LUDOMIR OLKUŚNIK (1934-2020)**

Krzysztof Nowakowski

WSPOMNIENIE O AGACIE MICHAŁEK-BUDZICZ

W dniu 11 lutego 2021 roku minęła rocznica śmierci Agaty Michałek-Budzicz, zmarłej po ciężkiej chorobie. Agatę pochowano w obecności ojca, męża i syna, licznych przyjaciół oraz znajomych z różnych okresów jej życia, głównie z czasów stanu wojennego, Marszów Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej i konspiracji w Konfederacji Polski Niepodległej (KPN). Uroczystości żałobne odbyły się w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bolechowicach, a następnie na miejscowym cmentarzu. Trudno zaakceptować śmierć kumpeli, z którą było się w pewnym momencie tak blisko. Była bardzo bojową, nieustępliwą i twardą dziewczyną.

Agata była z dobrego rocznika, urodziła się 24 września 1964 roku, gorącą patriotką o przekonaniach antykomunistycznych i niepodległościowych. Już w liceum uczestniczyła w Ruchu Odnowy Szkół Średnich i angażowała się w kolportaż niezależnego pisma drugiego obiegu „Uczeń Polski”, ulotek „Solidarności” i KPN. W marcu 1982 roku przystąpiła do młodzieżówki KPN, została kolporterką pism



bezdebitowych, takich jak „Niepodległość”, „Opinia”, „Kontra” czy „Robotnik Polski”, druków ulotnych i podziemnych wydawnictw. Realizowała się też jako drukarz „Niepodległości” oraz dbała o dostawy materiałów poligraficznych, zapewnienie sprzętu i transportu.

Brała aktywny udział i współorganizowała wiele protestów i demonstracji przeciw komunistycznym władzom PRL, w obronie więźniów politycznych oraz na rzecz niepodległości Polski. Bezkompromisowość Agaty doprowadziła ją w lutym 1985 roku do protestu głodowego w kościele w Bieżanowie, którego była współinicjatorką. Także w roku 1985 Agata zaangażowała się w organizację Ruchu „Wolność i Pokój”, w tym czasie jako członkini KPN w formującej się Niepodległościowej Grupie Polskich Socjalistów. Od 1983 roku studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim – najpierw na Wydziale Prawa i Administracji, później również w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych. Przystąpiła wtedy do zakonspirowanych struktur Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W latach 1986-1989 współredagowała artykuły i okolicznościowe ulotki zrzeszenia, zaczęła też uczestniczyć w Marszach Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej. Wówczas wszędzie było jej pełno, zawsze pojawiała się tam, gdzie coś się działo. Z tego powodu ją inwigilowano i znalazła się pod obserwacją SB. Za uczestnictwo w tzw. zadymach i działalność antysocjalistyczną była karana grzywnami, których uzbierało się kilkadziesiąt.

Z Agatą zaprzyjaźniliśmy się w 1987 roku. Była świetnym kompanem. Często spotykaliśmy się, przegadując całe dnie i noce. Nadawaliśmy na tych samych falach, a kiedy trafiłem do ludowego wojska, odwiedzała mnie co tydzień. Straciliśmy kontakt na długie lata w 1988 roku, gdy po zakończeniu służby wyjechałem do Przemyśla. Agata w tym czasie związała się z formującą się PPS, zostając w Krakowie wiceprzewodniczącą Okręgowego Komitetu Robotniczego, a potem wiceprzewodniczącą Centralnego Komitetu Wykonawczego partii. Wkrótce zaczęła pisywać dla podziemnego „Robotnika”. Z PPS przeszła do Polskiego Klubu Ekologicznego, gdzie w 1989 roku została dyrektorką biura Polskiej Partii Zielonych. Agata była wielką patriotką i zagorzałą antykomunistką, którą wzięły na cel służby, próbując tę młodą i odważną dziewczynę zastraszyć. Działała mimo prześladowań, pobić i porwań przez „nieznanych sprawców”, mimo licznych zatrzymań. Była w ramach szykan zwalniana z pracy. Kiedy w 1985 roku została uprowadzona po opuszczeniu gmachu sądu w Krakowie wraz z Ryszardem Majdzikiem pozwała sprawców porwania – funkcjonariuszy SB. Majdzik szybko wycofał swój pozew, zostając świadkiem WUSW, ale Agata nie poddała się i sama jako oskarżyciel brała udział w procesie. Czuła się wtedy bardzo osamotniona – jedyne wsparcie, jakie otrzymała, pochodziło od młodej działaczki KPN Danuty Czechmanowskiej.

Po 1990 roku była nadal aktywna, włączając się w różne inicjatywy polityczne i społeczne. Ostatnim dziełem Agaty było założone w 2008 roku. Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Pamięci Narodu Polskiego „Pro Patria Pro Memoria”, którego została prezeską.

Agata Michalek w latach 1986-1990 była rozpracowywana przez Wydział III Służby Bezpieczeństwa WUSW w Krakowie w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania „Konspiratorzy”, gdzie „opieką” objęto też innych członków i współpracowników KPN¹. Zachowały się akta kontrolno-śledcze dotyczące druku i kolportażu literatury bezdebitowej², akta penitencjarne osadzonej w areszcie śledczym w Myślenicach³, akta sądowe sprawy o naruszenie dóbr osobistych Agaty Michalek i bezprawne pozbawienie jej wolności przez funkcjonariuszy krakowskiego WUSW – sprawy, która została wygrana, a funkcjonariusze skazani na kary grzywny i przeproszenie powódki⁴, akta kontrolno-śledcze związane z udziałem w zajściach 11 listopada 1986 roku w Krakowie⁵, akta sprawy przeciw Agacie Michalek podejrzanej o posiadanie i rozprowadzanie wydawnictw KPN⁶ oraz akta prokuratury dotyczące nielegalnego zgromadzenia członków PPS we Wrocławiu, powołujących lokalny oddział partii⁷.

Działalność Agaty na rzecz niepodległości Polski oraz jej pełna poświęcenie w walce z władzami i ustrojem PRL została dostrzeżona. W 2008 roku uhonorowano ją Krzyżem Semper Fidelis, a rok później Krzyżem Kawalerskim Orderu

¹ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: IPN Kr), sygn. IPN Kr 010/12356, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie (dalej: WUSW Kr), Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspiratorzy”, t. 1-17; IPN Kr, sygn. IPN Kr 076/147, WUSW Kr, Teczka internowanego [Z. Łenyk, Bożena Huget, Radosław Huget], t. 1-3; IPN Kr, sygn. IPN Kr 0192/1, WUSW Kr, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Konspiratorzy”, t. 1-56.

² IPN Kr, sygn. IPN Kr 17/202, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, t. 1-3; IPN Kr, sygn. IPN Kr 07/5386, WUSW Kr, Akta kontrolne śledztwa w sprawie organizowania punktów poligraficznych, produkcji literatury bezdebitowej, ulotek oraz kolportażu materiałów o treści antyreżimowej w ramach nielegalnej organizacji.

³ IPN Kr, sygn. IPN Kr 0185/2.

⁴ IPN Kr, sygn. IPN Kr 4/489, Sąd Wojewódzki w Krakowie, Akta sprawy cywilnej z powództwa Agaty Michalek przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Krakowie o odszkodowanie w wysokości 10 000 zł i ochronę dóbr osobistych w postaci zobowiązania pozwanego do pisemnego przeproszenia powódki.

⁵ IPN Kr, sygn. IPN Kr 07/5402, WUSW Kr, Materiały z akt kontrolnych postępowania przygotowawczego w sprawie osób zatrzymanych za udział w zajściach ulicznych w Krakowie 11 XI 1986 r.

⁶ IPN Kr, sygn. IPN Kr 07/5432, WUSW Kr, Akta kontrolne karno-administracyjne w sprawie posiadania i przenoszenia transparentu z napisem „KPN Obszar II Kraków” i znaczków sygnowanych przez „Pocztę KPN”, udziału w zbiegowisku publicznym 2 V 1988 r. w Krakowie oraz zakłócenia porządku publicznego 8 III 1988 r. na Rynku Głównym w Krakowie prowadzonego przeciwko: Agata Michalek.

⁷ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, sygn. IPN Wr 33/792.

Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Świętego Stanisława oraz Medalem Pro Memoria. W 2015 roku otrzymała Medal Dziękujemy za Wolność.

Agatę do samej śmierci bolało posądzenie o bycie tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie Rak – do takiego wniosku doszło paru bliskich jej działaczy KPN. Faktycznie agentem tym był Marian Gut, a odpowiednią notę na ten temat sporządził pracownik IPN.

Nim Agatę zaczęła trawić ciężka choroba, cały czas była aktywna w życiu zawodowym i społecznym, co bardzo ją pochłaniało. W cierpieniu starała się nie poddawać; na duchu podtrzymywała ją myśl, że wyzdrowieje, i snuła plany na przyszłość. Do samego końca była w kontakcie telefonicznym z przyjaciółmi. Zawsze pozostanie w mojej i najbliższych pamięci – jako dzielna i zaangażowana kobieta, wyróżniająca się w środowisku, wierna idei niepodległości Ojczyzny, zaciekle bojownicza w walce z komuną.

Agatko, cześć tobie i chwała! Śpij spokojnie w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie!

PRZEMYSŁAW JERZY WITEK „PRZEMO”
– WSPOMNIENIE O OJCU POWOJENNEJ „KADRÓWKI”



Przemysław Jerzy Witek urodził się w Kielcach 23 września 1947 roku. Pochodził z patriotycznej rodziny; jego dziadek był działaczem Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Wychował się w kulcie Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich. Kiedy w 1968 roku rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaczął widywać się z legionistami, członkami nieformalnego Związku Legionistów Polskich w Krakowie, działającego jako Grupa „Oleandry”. Okazją do spotkań były uroczystości na Wawelu, np. z okazji rocznic urodzin i śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jego imienin i rocznic wymarszu 1 Kompanii Kadrowej 6 sierpnia 1914 roku.

Po studiach, w 1972 roku Witek wrócił do rodzinnych Kielc i rozpoczął pracę jako nauczyciel historii w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Śniadeckiego. Jednocześnie działał społecznie jako instruktor ZHP i już w tym czasie stanowczo sprzeciwiał się tworzeniu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. W zachowanych aktach SB z lat 70. odnotowano, że Przemysław J. Witek „nie posiadał dobrej opinii u przełożonych, ponieważ prowadził lekcje w sposób indywidualny. Nie zawsze

realizował program, za to starał się uczyć patriotyzmu i przekazywać młodzieży ważne wartości”. Ucząc historii, był pod stałą obserwacją dyrekcji liceum, a także Wydziału III KW MO w Kielcach. W końcu 1974 roku przeniósł się do pracy w technikum geologicznym. Wychował w duchu patriotycznym kilka roczników młodzieży. Strajki w 1980 roku wywarły na niego wielki wpływ, co zaowocowało aktywnością w nowo powstałym NSZZ „Solidarność”. Kielecka SB uznała, że Witek znakomicie nadaje się na tajnego wywiadowcę, lecz szybko okazało się, że nie jest do pozyskania ani nie spełnia kryteriów odpowiedniego źródła informacji.

Na przełomie 1980 i 1981 roku uczniowie technikum geologicznego chcieli włączyć się w działalność młodego Związku. Witek zaczął więc koordynować i nadzorować swoich wychowanków, którzy zajmowali się kolportażem wydawnictw drugiego obiegu i rozklejaniem plakatów. W lecie 1981 roku został inicjatorem przywrócenia Marszu Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej, który był organizowany w czasach wolnej Polski między wojnami. Jako piłsudczyk i działacz opozycji niepodległościowej postanowił w ten sposób krzewić wśród młodzieży ideały Legionów Polskich i II RP. Marsz, dzięki kontaktom „Przema” nawiązanym podczas studiów w Krakowie, stał się faktem dokonany przy pomocy Jerzego Węglarskiego i Roberta Kulaka, ucznia Witka z „Geologa”. Kulak, który miał wówczas zdawać egzamin wstępny na historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, porozumiał się z Wojciechem Pęglem i wspólnie zajęli się organizacją wydarzenia. Ostatecznie pierwszy po II wojnie światowej Marsz Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej reaktywowała „Solidarność” regionów świętokrzyskiego i małopolskiego. Uczestniczyły w nim 74 osoby, najwięcej z Kielc – 22, z których połowę stanowili uczniowie Witka z technikum geologicznego na czele z Kulakiem. W Chęcinach zawiązała się Kapituła Odznaki Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki, złożona z trzech członków honorowych: płk. Józefa Herzoگا, gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza i rtm. Tadeusza Brzęka-Osińskiego oraz pięciu pozostałych, w tym Przemysława J. Witka, Wojciecha Pęgiela i Roberta Kulaka.

Po nieudanej próbie werbunku SB 30 października 1981 roku wszczęła sprawę operacyjnego rozpracowania dotyczącą Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania w Kielcach⁸. Jej celem było rozpracowanie osób związanych z Zarządem Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”. W Zarządzie zasiadało 13 osób reprezentujących kieleckie i skarżyskie zakłady pracy, z grona których wybrano władze Komitetu. Witek został

⁸ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: IPN Ki), sygn. IPN Ki 025/1138, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach, Akta sprawy operacyjnego rozpracowania członków Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania.

redaktorem biuletynu, a Kulak – sekretarzem. Biuletyn szybko przerodził się w pismo „Robotnik”. Priorytetem Komitetu była obrona aresztowanych członków KPN.

Witkiem i innymi liderami Komitetu interesowały się wydziały V i IV, a przede wszystkim III WUSW w Kielcach. 13 grudnia 1981 roku został internowany. Po opuszczeniu ośrodka odosobnienia nie mógł znaleźć pracy i korzystał z pomocy kurii kieleckiej. Od 1983 roku „Przemo” stał się na Marszu główną osobistością; z racji jego wieku młodzi Kadrowiaczy mówili o nim „Dziadek” – tak jak Legioniści nazywali Komendanta. W tym czasie miał 56 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i 7 przeszukań pod adresem zameldowania. W 1984 roku według ustaleń SB był przywódcą 67-osobowego Marszu Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej – nielegalnej grupy zmierzającej z Krakowa do Kielc. Ustalono też, że obok Przemysława J. Witka Marszowi przewodzili jeszcze dwaj członkowie Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania w Kielcach – Robert Kulak i Roman Strzębała⁹.

„Przemo” w miarę swoich możliwości był do lat 20. XXI w. faktycznym przywódcą i współorganizatorem Marszów Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej. Napisał wiele artykułów na temat walki o niepodległość Polski. Utrzymywał kontakty z zaufanymi maszerującymi celem wznowienia działalności Kapituły Odznaki Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki. Pod koniec życia bardzo chorował, ale od marca 2020 roku świadomie unikał już pobytów w szpitalu. 22 maja tego roku został odznaczony za swoje zasługi Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Do jego ostatnich chwil w sierpniu pozostawaliśmy w kontakcie.

Panie świeć nad jego duszą, a ty śpij Przyjacielu w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie!

WSPOMNIENIE O LUDOMIRZE OŁKUŚNIKU

Ludomir Franciszek Olkuśnik, syn Stefana, urodził się 5 lutego 1934 roku w Miechowie. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych (KFAP, następnie MERA-KFAP) – najpierw jako starszy konstruktor, a potem jako kierownik sekcji elektrycznej w Dziale Głównego Konstruktora. Po utworzeniu w Fabryce Ośrodka Badawczo-Rozwojowego pracował kolejno na stanowiskach: kierownika zespołu laboratoriów, zastępcy głównego konstruktora, kierownika Zakładu Pomiarów Temperatury

⁹ IPN Ki, sygn. IPN Ki 43/50, Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Jędrzejowie, Akta w sprawie o wykroczenie polegające na udziale w nielegalnym zgromadzeniu 9 VIII 1984 r. na trasie Miechów–Jędrzejów prowadzonej przeciwko: Robert Kulak.

oraz kierownika Działu Czujników i Przetworników. W 1978 roku uzyskał specjalizację zawodową pierwszego stopnia w zakresie konstrukcji aparatury pomiarowej.

Olkuśnik był członkiem Sekcji Pomiarów i Regulacji Temperatury PKPiA (1964-1990), autorem licznych publikacji w prasie technicznej i referatów na wielu konferencjach, współautorem projektów i Polskich Norm oraz autorem kilkuset patentów. Od 1970 roku działał w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. Założył koło nr 5 Stowarzyszenia przy MERA-KFAP i był prezesem zarządu tego koła przez kilka kadencji. Po zakończeniu aktywności zawodowej nadal kierował jego pracami.



Wychowany w duchu patriotycznym i w kulcie marszałka Józefa Piłsudskiego Olkuśnik w sierpniu 1980 roku włączył się w działalność związkową i niepodległościową. Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych była jednym z pierwszych w mieście zakładów, w których we wrześniu 1980 roku powołano Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Rozpoczęło się tworzenie struktur międzyzakładowych i regionalnych, a KFAP po powstaniu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” stała się zakładem szczebla A miejskiego systemu kolportażu prasy i materiałów informacyjnych. W komisji zakładowej „Solidarności” działał 22-osobowy zarząd, a komisji informacyjnej przewodził przyjaciel Olkuśnika, Roman Hnatowicz – rzecznik patentowy KFAP i zarazem spiker fabrycznego radiowęzła.

Hnatowicz został internowany w Załężu na początku stanu wojennego. Olkuśnik organizował wówczas dla niego pomoc w postaci paczek za pośrednictwem Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania w Krakowie, którego był współzałożycielem w KFAP, oraz Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Sam został zatrzymany 23 grudnia 1981 roku i osadzony w areszcie przy ul. Mogiłskiej, gdzie oficer SB długo go przesłuchiwał, a następnie przeznaczył do internowania w Wiśniczu. Olkuśnik został jednak zwolniony w Wigilię i poddany obserwacji oraz inwigilacji.

W 1982 roku dołączył do Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego działającym przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa i zaangażował się w wieloletnią pracę przy odnowie kopca. W tym czasie uczestniczył w Marszach Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej. Stał się kronikarzem marszów, a jego wspomnienia zaczęto drukować w „Sowińcu”, zawierającym materiały historyczne Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego

i Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego. W 1994 roku został redaktorem tego periodyku. W latach 1998-2014 był członkiem komisji kontroli Towarzystwa.

Olkuśnik został wyróżniony Odznaką Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrowki (1982, 2013) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w rocznicę powstania komitetów obywatelskich (2012). Otrzymał też srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (1997), Medal Pro Patria (2018), Medal im. Profesora Stanisława Fryzego (2013), srebrną i złotą odznakę Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz srebrną i złotą odznakę honorową Naczelnej Organizacji Technicznej. Uhonorowano go również godnością Zasłużonego Seniora Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Ludomir Olkuśnik zmarł po długiej chorobie 22 września 2020 roku w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na cmentarzu Batowickim, a zmarłego pożegnali licznie zgromadzeni przyjaciele, znajomi i koledzy z pracy. Urna z prochami została złożona do grobu, w którym spoczęły wcześniej jego żona i córka.

Przyjacielu Kadrowiaku, wieczna tobie pamięć! Śpij Kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie.